

Duchy Martwych Dni

Koniec Świata

Zardzewiały deszcz tłucze się za oknem
Duchy martwych dni mającą depczą
Robaczywe sny całe miasto moknie
W strugach miejskiej krwi a wszystko w okół śpi

Zardzewiały deszcz tłucze się za oknem
Duchy martwych dni mającą depczą
Robaczywe sny całe miasto moknie
W strugach miejskiej krwi a wszystko w okół śpi
Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
Miasto śpi

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
I duchy martwych dni

Anioł stoi w drzwiach mokry i bez butów
Ubrany w czarny płaszcz a nad swą głową
Aureole ma z kolczastego drutu
I poranioną twarz od spadających gwiazd
Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
Miasto śpi

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
I duchy martwych dni

Z nieba jasny grom zagląda w źrenice
Grzmot tysiąca bomb zagłusza życie
Niebo trzęsie się zieją błyskawice
Czarna flaga sztorm krzyż złamany na szczycie
Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
Miasto śpi

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży zmywa deszcz
Brudne dni z życia wylęgłe wszy
I duchy martwych dni

Śnią się sny wyje wiatr

Niebo drży

Śnią się sny wyje wiatr
Niebo drży z życia wylęgle wszy